

Recenzja rozprawy doktorskiej
nt. *Czytanie wrażeńiowe jako aktywna metoda w programie edukacji
wczesnoszkolnej* autorstwa Pani mgr Małgorzaty Swędrowskiej,

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Kabat i dr Justyny Strykowskiej-Nowakowskiej

Celem recenzji jest stwierdzenie, czy przedłożona do zaopiniowania rozprawa doktorska spełnia wymagania określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, Nr 65, poz. 595 z późn. zm.).

Praca doktorska nt. *Czytanie wrażeńiowe jako aktywna metoda w programie edukacji wczesnoszkolnej* dotyczy procesu czytania w klasach początkowych szkoły podstawowej, czyli na wczesnoszkolnym etapie edukacji. Temat czytania w okresie wczesnoszkolnym kojarzony jest zwykle z nauką czytania i jej metodami, których jest obecnie kilka, w tym metody autorskie, na przykład Marty Bogdanowicz, Jagody Cieszyńskiej czy Ireny Majchrzak. Autorka niniejszej pracy nie zajmuje się jednak metodami nauki czytania, ale opisuje i bada zjawisko czytania, które jest jednocześnie nauką lektury. Podobną problematyką zajmowała się Alicja Baluch, pisząc o sposobach pracy z tekstem i wskazując możliwe podejścia do procesu czytelnictwa dziecka.

Temat pracy jest więc istotny z punktu widzenia ogólnego przygotowania dziecka do uczestnictwa w życiu społecznym, rozumienia podstaw kulturowych, ekonomicznych, biologicznych bytu. Sposób czytania, który kształtuje właściwe podejście do literatury pięknej, stanowi ponadto niezwykle istotny składnik wychowania humanistycznego. Szczególnie obecnie, gdy wyraźnie spada czytelnictwo literatury pięknej, znaczenia nabiera stosunek dziecka – potencjalnego uczestnika lub/i twórcy kultury – do gromadzonej przez wieki „biblioteki ludzkości”.

Ocena struktury pracy

Budowa pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów i liczy 288 stron wraz z aneksem. Praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Wywód otwiera wstęp. W trzech pierwszych rozdziałach Autorka zawarła teoretyczne podstawy tematu. Kolejno omówiła program kształcenia z uwzględnieniem poziomu wczesnoszkolnej edukacji (rozd. I), uszczegółowiła refleksję nad edukacją wczesnoszkolną,

rolą nauczyciela i ucznia w tym procesie (rozdz. II) oraz zaprezentowała innowacyjne aspekty konstruowania programów autorskich z uwzględnieniem metody czytania wraźeniowego (rozdz. III). W kolejnej części (rozdz. IV) zostało przedstawione podłoże metodologiczne podjętych badań, które odpowiada etapom badań realizowanych w naukach społecznych. W treści omówiono cele i przedmiot badań, sformułowano problemy i hipotezy badawcze oraz ustalono zmienne. W tej części zaprezentowano też wybrane metody, techniki i narzędzia.

W rozdziale V dokonano analizy i interpretacji wyników badań, opracowano teoretyczny model czytania wraźeniowego, sformułowano dyrektywy dla nauczycieli. Rozdział VI zawiera podsumowanie części teoretycznej i empirycznej oraz wnioski. Pracę zamykają zakończenie, streszczenie w języku polskim i angielskim, bogata bibliografia i aneks obejmujący narzędzia użyte w badaniach, dane surowe z badań, zintegrowane zadania szkolne. Dla jasności prezentacji można by sporządzić spis dokumentów załączonych w aneksie.

Merytoryczna opinia o treści rozprawy

Wstęp, który nieco odbiega od tradycyjnego stylu naukowego (Autorka zawarła w nim wiersz *Jestem księżką. Przeczytaj mnie!* Vagelisa Ilipoulusa), przybliży strukturę pracy i w jakimś stopniu tłumaczy wybór tematu. Badaczka nawiązuje w nim do myśli Janusza Korczaka oraz prac Anny Brzezińskiej, Małgorzaty Cywińskiej, Jolanty Szempruch, Doroty Sobierańskiej, Ewy Filipiak, Janusza Gniteckiego i in. Brakuje tu nieco bardziej ścisłego, a jednocześnie szerszego odniesienia do teoretycznego podłoża zagadnienia.

Rozdział I i II części teoretycznej mają charakter przeglądowny z rysem refleksji odautorskiej o nachyleniu naukowym (np. próba zdefiniowania pojęcia programu kształcenia, s. 21). W kolejnych częściach Autorka często odwołuje się do istniejących teorii, cytując je, ale zbyt rzadko jak na pracę naukową wzbogacając wywód własną refleksją. Przeglądowny charakter ma też rozdział dotyczący edukacji wczesnoszkolnej, w którym nawiązano do myśli Marii Cackowskiej, Ryszarda Więckowskiego, Tadeusza Lewowickiego, Zbigniewa Kwiecińskiego, Bogusława Śliwerskiego. Choć Badaczka prezentuje dużą ogólną wiedzę teoretyczną na temat podjęty w rozprawie, w omówieniu koncepcji nauczania zintegrowanego brakuje szerszego kontekstu osadzonego na przykład w pracach Doroty Klus-Stańskiej (niektóre tytuły odnotowano w końcowej bibliografii). Wśród innowacyjnych metod pracy z uczniem zabrakło odniesień do metod pozawerbalnych w pracy z tekstem literackim Alicji Baluch (*Poezja współczesna w szkole podstawowej*), Katarzyny Krasoń (*Kinestetyczne interpretacje liryki*), Alicji Ungeheuer-Gołąb (*Tekst poetycki w edukacji estetycznej dziecka, Integracja sztuk. Liryka w edukacji dziecka*), choć niektóre z tytułów włączono do bibliografii.

Pomocna byłaby też skromna, ale nowatorska pozycja *Dziecko w dialogu z tekstem literackim autorstwa* Danuty Świerczyńskiej-Jelonek i Grażyny Walczewskiej-Klimczak czy Doroty Klus-Stańskiej *W nauczaniu początkowym inaczej. Scenariusze lekcji*. Występująca w tytule rozprawy nazwa „metoda aktywna” wymusza konieczność zaprezentowania szerszego kontekstu aktywnych metod pracy w edukacji wczesnoszkolnej, którego w rozprawie zabrakło.

Mgr Małgorzata Swędrowska omawia koncepcje metodyczne, poszukując idealnych rozwiązań, pisze: „Gdy nauczyciel rezygnuje z tradycyjnej szkoły, poszukuje nowych rozwiązań dla siebie i swoich uczniów, wtedy powstają twórcze szkoły, klasy autorskie (...)” (s. 40). Wydaje się zatem, że przedstawiona w rozprawie koncepcja ma być zwiastunem przyszłych przekształceń w edukacji młodszych dzieci. O takim zamierzeniu świadczy też treść celu praktycznego.

Rozdział III uważam za autorski i ciekawy. Doktorantka szczegółowo przedstawia w nim pojęcie czytania wrazeniowego, podkreśla wartość metody jako działania innowacyjnego, wspólnotowego. Autorka wielokrotnie podkreśla, że pomysł stworzenia innowacyjnego modelu czytania z dziećmi i dzieciom zrodził się z wieloletnich obserwacji, kontaktów z dziećmi, spotkań autorskich itp. To ważna informacja, która wskazuje na długotrwałe zainteresowanie podjętym zagadnieniem i związane z nim wnikliwe refleksje. W tej części pracy brakuje odniesienia do nazwy metody, która z uwagi na użycie przymiotnika „wrazeniowe” oscyluje wokół zagadnień psychologicznych. W pracy nie ma na ten temat informacji. Nie wiemy więc, czy wrazeniowość jest związana z pojęciem wrażenia jako stanu psychicznego czy uświadomionej reakcji na bodziec, co z kolei ewokuje zjawisko zmysłowości. Ten temat wymagałby szerszego wyjaśnienia w oparciu o literaturę przedmiotu.

Doktorantka zwraca uwagę na niezwykle ważną w proponowanym działaniu rolę nauczyciela – znawcy dziecka, nauczania i literatury. Myśl ta, choć na pewno warta realizacji, jest niestety dość idealistyczna, szczególnie w perspektywie stosowania obecnej podstawy programowej, która do minimum ograniczyła kontakt studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej z treściami przedmiotu literatura dla dzieci. W pracy brakuje też szerszego omówienia wad i zalet obecnego systemu kształcenia polonistycznego w klasach I–III.

Zarówno podstawy, jak i pomysł projektu czytania wrazeniowego uważam za interesujące i warte realizacji w procesie edukacji. Muszę jednak zauważyć, że niektóre składniki projektu były już wykorzystywane w innych sposobach czytania literatury. A. Baluch w swej propozycji nauki lektury podkreślała znaczenie doboru właściwych treści i lektur, K. Krasoń wprowadziła pojęcie sytuacji przedreceptyjnej, której funkcję pełni u Doktorantki etap „przygotowania”, A. Ungeheuer-Gołąb wskazywała ważne znaczenie nauczyciela-

przewodnika itp. Do tych treści warto byłoby się odnieść, aby nie zostać posądzonym o kopiowanie pomysłów.

Ważnym założeniem mgr M. Swędrowskiej jest opinia, że czytanie wrażeńowe wspiera procesy poznawcze i wspomaga wyrabianie gotowości do nauki czytania i pisania. W tym obszarze Badaczka zauważa istotną rolę kinezy i rozwijania się u dziecka świadomości ciała. Kolejne zadania projektu to bogacenie słownictwa poprzez twórcze podejście do zadań z zakresu edukacji językowo-literackiej oraz ćwiczenia pamięci w wyniku pracy z tekstem wierszowanym. Autorka ma świadomość specyficznej natury rozwoju dziecka, jednak w bibliografii zabrakło odniesień do głównych przedstawicieli psychologii rozwojowej (J. Piaget, L.S. Wygotski – jedna pozycja, M. Kielar-Turska, M. Przetacznik-Gierowska).

W pracy podano zasady konstruowania innowacyjnego modelu czytania w edukacji wczesnoszkolnej, który powinien przebiegać według określonych punktów schematu. Należy zauważyć, że duża część zadań dotyczy stosunku nauczyciela do ucznia – „nawiązania bliskich relacji, wytworzenie klimatu bezpieczeństwa emocjonalnego, zaaranżowanie postaci prowadzącego” (s. 84) – to zadania, które stoją przed pośrednikiem lektury. Wszystkie podane przez Autorkę etapy działań są bardzo ważne, jednak rodzi się tu pytanie, czy uda się zadbać o tego typu postawę w każdej z placówek edukacyjnych. Jednym z założeń projektu jest na przykład wskazanie, aby nauczyciel był bibliofilem, osobą nieprzeciętną, odczytaną itp. (s. 86). Wydaje mi się, że jest to wymaganie nie do spełnienia w obecnej sytuacji edukacyjnej studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, zważywszy, że większość z nich po prostu nie czyta literatury (piszę to na podstawie rozmów ze studentami pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej na Podkarpaciu).

Proces różnych sposobów czytania jest pomysłem znanym, ale dotąd niepołączonym wspólną ideą czytania wrażeńowego. Uważam, że to duże osiągnięcie Doktorantki. Takie formuły, jak: dopowiadanie, powtarzanie, „wersowanie”, śpiewanie, czytanie przez skakanie itp., to aktywności mobilizujące i inspirujące młodych czytelników.

Badaczka poważnie i sumiennie podchodzi do pojęcia zmiany w uczeniu, odwołując się do ujęć zmiany w koncepcjach pedagogicznych od czasów starożytnych po współczesne. Odniesienie do zagadnienia zmiany jest tu wykorzystane w związku ze znaczeniem zadań w procesie edukacji dziecka, co wskazuje na istotną rolę przypisywaną zadaniom, które są nieodłącznym elementem szkolnej edukacji. Tematyka ta jest w pracy poszerzona o kontekst teorii zintegrowanych zadań w rozumieniu J. Gniteckiego, która jest wykorzystana w podjętych badaniach empirycznych.

Ostatnią częścią III rozdziału jest podrozdział zawierający przykłady autorskich zajęć czytania wraźeniowego. Doktorantka sygnalizuje w tytule, że jest to próba wyjścia poza schemat treści kształcenia. Podrozdział zawiera cztery scenariusze o różnej tematyce, podporządkowane zadaniom autorskiej metody. Treści te są ważne dla całości dysertacji, ponieważ obrazują rzeczywiste założenia metody, konkretyzują cele zajęć, pokazują użycie środków dydaktycznych. Jak pisałam wcześniej, część przygotowawcza w przebiegu zajęć jest zbliżona w swoim celu do sytuacji przedreceptyjnej (Krasoń, Ungeheuer-Gołąb) i pełni ważną rolę „wprowadzenia” ucznia w tematykę i sposób pracy z tekstem. Na uwagę zasługują właściwie sformułowane pytania, które prowadząca stawia dziecku oraz przemyślany, wynikający z idei tematu przebieg zajęć. Teksty wybrane do czytania i opracowania są wartościowe pod względem treści i formy. Brakuje natomiast odniesienia do podstawy programowej, co może być istotne z formalnego punktu widzenia. Niemniej należy zauważyć, że przedstawione treści wskazują na umiejętność samodzielnego prowadzenia refleksji teoretycznej na podjęty temat.

Część trzecia pracy (rozd. IV) zawiera założenia metodologiczne, zgodne z podejściem metodologicznym realizowanym w naukach pedagogicznych. Przedstawiono tu cele, problemy, hipotezy i zmienne badań, omówiono metodologię, w tym zastosowane metody, techniki i narzędzia. Podstawowym celem badań była ocena stopnia zmiany kategorii osiągnięć twórczych i odtwórczych uczniów uzyskanych w wyniku zastosowania czytania wraźeniowego. Doktorantka założyła ponadto opracowanie podstaw teoretycznego modelu zajęć i projektu programu kształcenia, który umożliwiłby naukę czytania wraźeniowego (s. 134) oraz odniosła się do praktyki pedagogicznej, formułując wskazówki dla nauczycieli zainteresowanych czytaniem wraźeniowym jako aktywną metodą nauczania. Tym samym zwróciła uwagę na to, że proponowana przez nią metoda nie jest obligatoryjna, ale przeznaczona dla tych, którzy będą chcieli ją stosować.

Główne pytania badawcze ujmują treści celów w pytaniach:

„W jakim stopniu zmiany w uczniach wyrażone w kategoriach osiągnięć twórczych i odtwórczych mogą być wyjaśnione wpływem zespolonych operatorów zintegrowanych zadań szkolnych zawierających aktywną metodę czytania wraźeniowego oraz uprzednio uwewnętrznionej zmiany w uczniach widocznej w warunkach nauczania w pierwszym etapie edukacji?

W jaki sposób wykorzystane jest czytanie wraźeniowe jako aktywna metoda w programie edukacji wczesnoszkolnej?” (s. 135)

Badaczka sformułowała 14 rozbudowanych problemów szczegółowych, bez podziału na obszar I i II pytania głównego. Wzięto pod uwagę wpływ formalnego i postformalnego typu operacji, zamkniętego i otwartego rodzaju materiału nauczania, algorytmicznego i heurystycznego sposobu wykonania operacji oraz ich interakcyjnych oddziaływań. Od problemu szczegółowego ósmego pytania dotyczą drugiego problemu głównego. Przewidując osiągnięte wyniki, zbudowano 7 hipotez do podanych pytań problemowych, formułując jedną obszerną hipotezę do problemów szczegółowych odnoszących się do pierwszego problemu głównego, a pozostałe 6 do problemów szczegółowych związanych z drugim problemem głównym. Wydzielenie w tekście pytań do poszczególnych problemów pomogłoby w bardziej czytelnym przedstawieniu materiału. W budowaniu pytań szczegółowych oparto się na koncepcji Gniteckiego, która w całej części metodologicznej stanowi dla Badaczki ważne i główne podłoże teoretyczne.

Zmienne badań opisano, wspomagając się graficznym przedstawieniem zaproponowanego rozkładu (rys. 1). Opis jest zbyt krótki, mało wyczerpujący i właściwie nie zawiera charakterystyki poszczególnych zmiennych. Autorka wskazuje części pracy, w których dokonano bardziej szczegółowego opisu wybranych komponentów, jak na przykład zintegrowane zadania szkolne czy program nauczania edukacji wczesnoszkolnej. Wydzielenie podrozdziału determinuje jednak bardziej szczegółową charakterystykę i omówienie analizy zmiennych zastosowanych w badaniach. Wątpliwości budzi zmienna zależna „program nauczania edukacji wczesnoszkolnej”, która jest zbyt szerokim i ogólnym terminem. Nie wiadomo, czy chodzi o ogólnie stosowany program nauczania czy o program będący efektem autorskiego modelu czytania wrazeniowego. Treści te wymagają dopowiedzenia, uszczegółowienia, wszak program to szereg zjawisk, które składając się na zmienną zależną, podlegają tu przekształceniom. Chyba lepiej byłoby wymienić składające się na tę zmienną kategorie. Kolejna uwaga związana ze zjawiskiem zmiennych w podjętych badaniach to nieuwzględnienie danych środowiskowych. Interesujące i chyba właściwe byłoby ustalenie jako zmiennej niezależnej także środowiska, choćby ze względu na to, że do badań wybrano placówkę z wioski, małego miasta i dużego miasta. Wyniki badań pokazały, że istnieją różnice wśród badanych ze względu na uczęszczanie do konkretnej szkoły. Doktorantka zresztą skrupulatnie podkreśla podział na te trzy środowiska. Zmienna środowiskowa uzasadniłaby ten sposób omówienia wyników i jasno określiła uzyskane dane. Dobrą możliwością w tego typu eksploracjach byłoby ustalenie zmiennych kontrolnych, które wykluczają istnienie związków pozornych.

Podjęcie się zbadania wyznaczonego w problematyce zjawiska jest zadaniem trudnym, szczególnie z uwagi na dużą ilość towarzyszących (często zakłócających) czynników, jak osobowość prowadzącego, środowisko szkolne i rodzinne, stosunek ucznia do czytelnictwa i lektury itp. Dlatego w ocenie już w założeniu biorę pod uwagę możliwość istnienia nieściśłości i niewyczerpujących danych, co w tego typu badaniach zdarza się dość często. W badaniu jako podstawową metodę wykorzystano eksperyment randomizowany, którego warunkiem jest wybór losowy badanych. Dobór losowy wymaga posłużenia się, jak wskazuje nazwa, losem (wskazanie określonych cyfr, rzut kostką itp.). Opisu takiego działania brakuje w treści. Autorka mówi natomiast, że dokonała doboru losowego badanych w wyniku rozwiązania przez każdego z uczniów ośmiu zintegrowanych zadań w losowo dobranej kolejności. Nie wiadomo zatem, czy losowo były dobierane zadania czy uczniowie. Ten aspekt wymaga dopowiedzenia.

Ważnym momentem podjętych eksploracji był etap diagnozy, w którym wykorzystano test myślenia twórczego, dzięki czemu Autorka mogła określić poziom myślenia dywergencyjnego w badanych grupach (wynik wskazał na przewagę myślenia konwergencyjnego badanych). Etap ten był konieczny z uwagi na brak grupy kontrolnej, co jest pewną szkodą dla całości przedsięwzięcia. Grupa kontrolna dałaby bowiem odpowiedź na istotne pytanie: Czy poddane badaniu czynniki zmieniają się z uwagi na czytanie wrażeń, czy w ogóle czytanie literatury, lub po prostu realizowanie programu?

Kolejność wykonywanych operacji jest właściwa, co istotne, Doktorantka podczas określania procedury badawczej odniosła się do trzech aspektów postępowania badawczego (s. 150).

W eksperymencie wykorzystano książkę obrazkową pt. *Pamiętnik Blumki*. To wybitne, nagradzane dzieło autorstwa Iwony Chmielewskiej. Doktorantka w pełni zdaje sobie sprawę z wielowarstwowości i wieloznaczności tego utworu, wykorzystując w badaniu treść, jak i ilustracje. Opracowanie utworu, na które składało się przeczytanie, rozmowa, rozwiązywanie zintegrowanych zadań metodą zadaniową, dzielenie się efektami pracy i przekazanie informacji zwrotnej, dało bogaty materiał pozwalający na zdiagnozowanie badanych. Kolejnym krokiem była realizacja eksperymentu w dobranych grupach. Należałoby jaśniej opisać ów dobór.

Wybrane metody, techniki i zastosowane narzędzia opisano i zaprezentowano w tabeli nr 3 (s. 149). W rubryce „Narzędzia badawcze” figuruje zapis: „Program zajęć umożliwiający poznanie czytania wrażeń i stosowanych tam kroków...”. Wydaje mi się, że traktowanie programu jako narzędzia jest propozycją zbyt szeroką, może należałoby zmienić zapis na „Zestaw zadań...” lub „Zadania o charakterze zintegrowanym...”.

Zebrane dane poddano analizie ilościowej i jakościowej. Zastosowanie metody mieszanej pozwoliło na bardziej wnikliwie opisanie uzyskanych wyników. Autorka, badając np. poziom myślenia dywergencyjnego wybranych uczniów z poszczególnych szkół, stosowała 5 poziomów (bardzo wysoki, wysoki, średni, niski, bardzo niski). Wyniki przedstawiono w sposób przejrzysty – najpierw z zachowaniem podziału na badanych z poszczególnych szkół/miejscowości, następnie w każdej z kategorii ujęto zestawienie w zbiorczej tabeli, które pokazuje poziom normy standaryzowanej. W ten sposób przeliczono i opisano kategorie myślenia dywergencyjnego, poziom wyobraźni, zainteresowania czytelnicze badanych uczniów. Nazwa tabeli kategorii „Zainteresowania czytelnicze” wydaje mi się nietrafna (tabela nr 12), gdyż jej zawartość wybiega nieco poza znaczenie pojęcia „zainteresowania” i nie odnosi się do konkretnych czytelniczych wyborów badanych uczniów. Kategorie podane w tabeli odnoszą się raczej do stosunku badanych do czytelnictwa niż do ich rzeczywistych zainteresowań czytelniczych. Opis wyników czytanych przez dzieci utworów budzi niedosyt. Skoro badani wybierają ok. 2–4 pozycje na miesiąc, interesujące byłoby poznanie tych utworów (tytuły lub zapamiętani bohaterowie). Tymczasem Badaczka koncentruje się na podaniu kilku tytułów w każdej z grup.

Uważnej analizie należałoby poddać sposób obliczeń w tabeli nr 15. Doktorantka zebrała tu wyniki uzyskane we wszystkich trzech placówkach i w obliczaniu danych procentowych wychodziła od liczby wszystkich badanych ($N = 66$). Wydaje się, że jest to błąd metodologiczny, gdyż w poszczególnych rubrykach – Komorniki, Ostrów Wielkopolski, Poznań należało raczej pokazać wynik obliczany od liczby badanych w danej placówce. Warto też odnotować, że w żadnym miejscu w rozprawie nie podano zsumowanej liczby badanych (66).

Analiza jakościowa posłużyła do wyznaczenia wielkości procentowych rozkładu wariancji zmiany w uczniach spowodowanej wpływem czynników głównych i ubocznych.

Analiza jakościowa poprowadzona jest według zintegrowanych zadań całkowicie otwartych i całkowicie zamkniętych wykonywanych przez badanych uczniów. We wszystkich placówkach każdy z badanych miał do wykonania 8 zadań. W opisie nie ujęto wszystkich odpowiedzi, ale dokonano wyboru ze względu na oryginalność lub jej nikłość (po jednym badany). Statystyczne zestawienie wszystkich odpowiedzi umieszczono w aneksie. W analizowanych przypadkach zastosowano algorytmiczny (gdy poszczególne operatory zintegrowanego zadania miały charakter zamknięty) lub heurystyczny (jeśli poszczególne operatory wykonania zadania miały charakter otwarty) sposób przeprowadzenia prawidłowej kolejności realizacji operacji. Zastosowano metodę analizy badania dokumentów osobistych

wytworów uczniów (rozwiązania wybranych typów zadań zintegrowanych) w celu szacowania pod kątem poprawności i oryginalności. Autorka systematycznie prowadziła opis wybranych zadań, starając się dokonać sumiennej analizy. Trzeba jednak zauważyć, że mimo zastosowania operatorów refleksja jest w wielu miejscach zindywidualizowana, subiektywna, czasem zapisana z użyciem nienaukowego stylu.

W rozdziale przedstawiającym analizę wyników badań umieszczono podrozdział, który zawiera teoretyczny model czytania wraźniowego opracowany na podstawie wyników uzyskanych z rozwiązywania przez uczniów zadań zintegrowanych. Autorka dołączyła do niego przykłady autorskich scenariuszy. Propozycja ma służyć do stosowania w praktyce i spełnia założony cel praktyczny pracy. Wartość metody podnoszą założenia dotyczące niepowtarzalności wrażeń niesionych przez tekst literacki i koncentracji na dziecku (czytelniku) oraz książce. Mgr M. Swędrowska przedstawiła elementy składające się na model czytania wraźniowego (graficzna forma w kształcie niezapominajki, choć może ułatwiać orientację przyszłym praktykom, w pracy naukowej wydaje się nieuzasadniona, s. 209) i kolejno omówiła je, uzasadniając ich znaczenie. Doktorantka dokonała ponadto wyboru utworów/książek do czytania wraźniowego, biorąc pod uwagę gatunek *picterbooka* i korzystając z literatury polskiej oraz zagranicznej. Niektóre z podanych publikacji należą do bardzo wartościowych, ale rodzi się pytanie: dlaczego wybrano właśnie te pozycje? Wybór wymaga głębszego uzasadnienia. Omówienie wydaje się zbyt powierzchowne. Teksty przedstawiono bez odwołania się do opinii krytycznych czy literaturoznawczych. Z uwagi na publikacje z bogatą szatą graficzną w aneksie mogłyby znaleźć się przykłady ilustracji.

Cele praktyczne zrealizowano ponadto poprzez sformułowanie dyrektyw dla nauczycieli „pracujących metodą czytania wraźniowego” (s. 236). Sądzę, że dyrektywy powinny być skierowane także do innych pedagogów, aby zachęcić ich do włączania metody do programu nauczania.

Część podsumowująca wyniki badań ilościowych i jakościowych jest zdecydowanie zbyt lakoniczna. Stanowią ją w większości wnioski kierowane pod adresem praktyki pedagogicznej. Jako wnioski z badań widziałabym jednak raczej ustosunkowanie się ściśle do problematyki badawczej (w tym hipotez), zamiast luźnych refleksji. Relację ze spotkań autorskich, mimo że interesującą, umieściłabym w aneksie.

Rozprawę zamyka zakończenie, w którym Autorka podsumowuje zebrany i opracowany materiał, potwierdzając znaczenie czytania wraźniowego w edukacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym.

Podsumowując uwagi recenzenckie, stwierdzam, że należałoby:

- dopracować wskazane w tekście recenzji wątpliwości związane z treścią części metodologicznej dotyczące wyboru losowego, podanej zmiennej zależnej, nazwy narzędzia badawczego, obliczeń w tabeli nr 15;

- wzbogacić treść części teoretycznej o refleksje wynikające ze znajomości wskazanych w tekście recenzji źródeł;

- włączyć szerszy kontekst teoretyczny na temat aktywnych metod pracy w edukacji wczesnoszkolnej;

- poszerzyć wnioski końcowe i odnieść je do problematyki i hipotez sformułowanych w części metodologicznej;

- uzupełnić pozycje bibliograficzne – A. Baluch, K. Krasoń, D. Świerczyńska-Jelonek itd.;

- uzupełnić wywód o dane z zakresu psychologii.

W kwestii redakcji tekstu należałoby:

- usunąć błędy literowe i interpunkcyjne;

- dopracować tekst pod względem stylistycznym (zdarzają się wypowiedzi, jak: „Przedemną zadanie upowszechnić wiedzę...”; „Pozyskany materiał wizualny może dostarczyć takich wymiarów...” (s. 245).

*

Recenzowana praca, mimo kilku uchybień, dotyczy bardzo ważnego składnika edukacji – czytelnictwa dzieci. Budowanie kultury czytelniczej powinno rozpoczynać się na najwcześniejszych szczeblach kształcenia, gdyż dzięki niej dziecko otwiera się na zjawiska związane z szeroko pojętą kulturą, w tym sztuką i nauką. Badania zrealizowane przez mgr M. Swędrowską w jakimś zakresie dowodzą, że sposób czytania, postawa nauczyciela, właściwie dobrana lektura mają znaczenie w podnoszeniu poziomu twórczego myślenia, wyobraźni, zainteresowań czytelniczych. Ważnym osiągnięciem są ponadto zbudowanie modelu metody czytania i propozycja programu nauczania uwzględniającego ważną rolę czytelnictwa. Osiągnięcia te wskazują na oryginalne rozwiązanie problemu z zastosowaniem uzyskanych wyników w sferze społecznej. Nie bez znaczenia jest szczególna pasja Autorki od kilkunastu lat zajmującej się edukacją czytelniczą dzieci.

Konkluzja

Praca doktorska pt. *Czytanie wrażeńowe jako aktywna metoda w programie edukacji wczesnoszkolnej* spełnia warunki stawiane tego typu rozprawom: jest przedsięwzięciem

autorskim, wartościowym, oryginalnym. Wskazuje na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Autorkę. Dysertacja napisana jest w sposób jasny, kompetentny, ze znajomością potrzeb czytelniczych dziecka w młodszym wieku szkolnym oraz zagadnień procesu edukacji wczesnoszkolnej. **Po wprowadzeniu sugerowanych poprawek może zostać opublikowana.** Rozprawa doktorska spełnia warunki określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 z późn. zm. w związku z przepisami ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. (Przepisy wprowadzające ustawę: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – Dz.U. z 2018 r. poz. 1669 z późn. zm. oraz przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 z późn. zm.).

W związku z powyższym Radzie Naukowej Dyscypliny Pedagogika przedkładam **wniosek o dopuszczenie Pani mgr Małgorzaty Swędrowskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie uzyskania stopnia doktora.**

Aliza Muzheeva-Golob

Rzeszów, 19.08.2023 r.